

Sygn. akt: I AGa 248/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij

Protokolant: stażysta Magdalena Werra

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko M. Ż.

o zapłatę

oraz wskutek powództwa wzajemnego M. Ż.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę i nakazanie

na skutek apelacji pozwanego (powoda wzajemnego)

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 lipca 2021 r. sygn. akt IX GC 1059/19

1) oddała apelację,

2) zasądza od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) kwotę 5.940 zł (pięć tysięcy dziewięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

3) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata M. M. kwotę 3.870 zł (trzy tysiące osiemset siedemdziesiąt złotych), powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu (powodowi wzajemnemu) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Marek Machnij

Sygn. akt: I AGa 248/21

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagała się zasądzenia od pozwanego M. Ż. kwoty 14.450,02 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (tj. 19 lutego 2019 r.) na podstawie umowy leasingu, wskazując, że wskutek zalegania

pozwanego z opłatami leasingowymi dokonała wypowiedzenia umowy i następnie – po odebraniu i sprzedaży jej przedmiotu – rozliczyła tę umowę, wskutek czego pozwany jest zobowiązany do zapłaty pozostałej części zaległości, w tym rat leasingowych należnych po wypowiedzeniu umowy, ale mimo wezwania nie dokonał zapłaty dochodzonej należności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. Przed wszystkim twierdził, że powódka sprzecznie z zasadami współżycia społecznego i zasadami uczciwości kupieckiej doprowadziła do wypowiedzenia umowy leasingowej, proponując – po powstaniu u niego niezawinionych trudności ze spłatą rat – takie warunki zmiany umowy (tj. zawarcia ugody co do spłaty zadłużenia), które były dla niego bardzo krzywdzące, wskutek czego pozbawiła go możliwości dalszego wykonywania swojej działalności przy wykorzystaniu przedmiotu leasingu, przez co wyrządziła mu szkodę. Wyrządzenia przez nią szkody upatrywał również w sprzedaży przedmiotu leasingu za zaniżoną cenę, przez co rozliczenie umowy było dla niego niekorzystne. W związku z tym pozwany wniósł pozew wzajemny o zapłatę kwoty 54.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wniesienia pozwu wzajemnego (tj. 24 czerwca 2019 r. k. 116) tytułem naprawienia szkody wyrządzonej mu przez powódkę oraz domagał się nakazania jej przeproszenia go za nieprzestrzeganie zasad współżycia społecznego i biznesowego w kontaktach między stronami.

Po ustanowieniu dla pozwanego pełnomocnika z urzędu zmodyfikował on powództwo wzajemne, domagając się zasądzenia od powódki (pозwanej wzajemnej) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwoty 49.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu wzajemnego oraz złożenia przez nią oświadczenia o bliżej wskazanej treści i złożenia wniosku o usunięcie jego wpisu z Krajowego Rejestru Długów.

Powód (pozwany wzajemny) wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego jako pozbawionego podstaw faktycznych i prawnych.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 lipca 2021 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.450,02 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania w kwocie 3.798 zł, oddalił powództwo wzajemne, zasądził od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz powoda (pозwanego wzajemnego) kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz przyznał pełnomocnikowi pozwanego (powoda wzajemnego) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w zakresie powództwa głównego i wzajemnego.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że w dniu 3 października 2016 r. pozwany (jako korzystający) zawarł z powodem (finansującym) umowę leasingu nr (...), na podstawie której powód zobowiązał się do oddania pozwanemu do używania i pobierania pożytków pojazd marki T. (...), a pozwany zobowiązał się do płacenia rat leasingowych w licznie 60 miesięcznych równych rat po 1458,77 zł oraz innych opłat przewidzianych w umowie. Zgodnie z tabelą opłat i prowizji, stanowiącą załącznik do umowy, leasingodawca mógł dochodzić kosztów poniesionych tytułem kar i opłat plus 200 zł netto (264 zł brutto) opłaty z tytułu refaktury kosztów poniesionych tytułem kar i opłat związanych z wykroczeniem/innych opłat, a także kwoty 950 zł netto (1.168,50 zł brutto) z tytułu interwencji zewnętrznej firmy windykacyjnej.

W trakcie trwania umowy leasingu powód udzielił pozwanemu zgody na montaż w przedmiocie leasingu instalacji gazowej, na zamieszczenie reklamy na pojeździe, a także na użytkowanie pojazdu przez W. P. (który finalnie nie podjął zatrudnienia u pozwanego). Pozwany zamontował instalację gazową w przedmiocie umowy, koszt montażu wyniósł 3.250 zł brutto.

Z uwagi na opóźnienie w zapłacie rat leasingowych powód wzywał pozwanego do zapłaty zaległości, i tak pismem z dnia 24 stycznia 2017 r. – kwoty 2.458,77 zł, pismem z dnia 22 lutego 2017 r. – kwoty 2.917,54 zł, pismem z dnia 24 kwietnia 2017 r. – kwoty 2.112,08 zł, pismem z dnia 21 listopada 2017 r. – kwoty 3.621,95 zł, pismem z dnia 21 marca 2018 r. – 4.078,26 zł. We wszystkich wezwaniach zawarto pouczenie o możliwości wypowiedzenia umowy przez leasingodawcę w razie braku spłaty zaległości.

Pozwany nie spłacił zadłużenia. W związku z tym oświadczeniem z dnia 18 września 2018 r. powód wypowiedział mu umowę leasingu z powołaniem na art. 709¹³ § 2 k.c. Łączna zaległość pozwanego w zapłacie rat leasingowych oraz innych opłat wynosiła 14.450,02 zł. Na tę kwotę składały się: nieopłacone w całości raty nr 17 – 21 (5 x 1.458,77 zł), koszty windykacji (2 x 1.168,50 zł), koszt wyceny (344,40 zł), refaktura kosztów mandatu (153,75 zł) i koszt obsługi mandatu (246 zł).

Powód zlecił wycenę przedmiotu leasingu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, która – uwzględniając montaż instalacji (...) określiła wartość pojazdu na kwotę brutto 46.500 zł brutto. Powód wystawił przedmiot leasingu na sprzedaż w drodze licytacji. W dniu 19 października 2018 r. sprzedał go jedynemu oferentowi (...) spółce jawnej za kwotę 50.999,99 zł (41.463,41 zł netto). Następnie przedmiot leasingu został sprzedany przez tę spółkę jawną na rzecz (...) (Polska) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oddziału we W. za kwotę 62.900 zł brutto (51.138,21 złotych netto). Powód sprzedaje zwrócone przez korzystających pojazdy jedynie podmiotom oferującym dalszą sprzedaż pojazdu, natomiast nie zajmuje się detaliczną sprzedażą pojazdów. Ceny sprzedaży pojazdów typu T. (...), zamieszczone w 2019 r. w Internecie, wahały się od 53.000 zł do 72.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że strony prowadziły rozmowy na temat restrukturyzacji zadłużenia. Zgodnie z praktyką panującą u powoda dopuszcza się bowiem możliwość zawierania ugód w zakresie spłaty zaległości w związku z rozwiązaniem umowy leasingu. W przypadku zaległości powstałych po wypowiedzeniu umowy regułą było rozłożenie płatności na dwanaście miesięcznych rat i rezygnacja z odsetek. Z kolei pozwany jeszcze przed wypowiedzeniem umowy proponował spłatę w ratach w wysokości poniżej 1.000 zł, ale nie zostało to zaakceptowane przez powoda. Następnie w trakcie windykacji zaległości pozwany deklarował spłaty po 500 – 600 zł miesięcznie. Strony przez okres kilku miesięcy prowadziły rozmowy na temat restrukturyzacji zadłużenia, w tym telefonicznie, mailowo i za pośrednictwem pracowników terenowych, jednak pozwany proponował wysokość wpłat, która nie mogła zostać zaakceptowana przez powoda, gdyż oczekiwał on, że pozwany będzie spłacał w ratach powstałe zadłużenie oraz jednocześnie uiszczał bieżące raty leasingowe. Pozwany w rozmowie z przedstawicielami powoda rozłączał połączenie telefoniczne, w ocenie pracowników powoda był wulgarny i opryskliwy.

Powód zlecił podjęcie czynności windykacyjne względem pozwanego osobie trzeciej (A. J. S.) w marcu 2017 r. i maju 2018 r. W ramach podejmowanych czynności J. S. w okresie od dnia 31 marca do dnia 12 kwietnia 2017 r. oraz w okresie od dnia 17 maja do dnia 17 września 2018 r. podjął szereg czynności (kontakt z pozwanym w miejscu zamieszkania, kontakt telefoniczny). W wyniku czynności z marca i kwietnia 2017 r. spłacono zadłużenie. W raporcie z czynności windykacyjnych wskazano, że w dniu 31 marca 2017 r. nawiązano kontakt telefoniczny oraz że „pan Ż. zachowywał się w sposób niepoważny, cały czas krzyczał i obrażał windykatora”, a w notatce z dnia 3 kwietnia 2017 r. wskazano „ponownie leasingobiorca zachował się bardzo wulgarnie”. W wyniku czynności podejmowanych od maja do września 2018 r. nie uzyskano spłaty zadłużenia, w związku z czym zabezpieczono przedmiot leasingu. Pozwany nie zdał pojazdu w pierwszym umówionym terminie, tj. w dniu 14 września 2018 r., lecz dopiero w dniu 17 września 2018 r. po rozmowie telefonicznej z windykatorem.

Po wypowiedzeniu umowy leasingu powód zaproponował pozwanemu spłatę zaległości w 24 miesięcznych ratach, w wysokości około 3 tysiące złotych miesięcznie, ale strony nie doszły do porozumienia.

Pismem z dnia 31 stycznia 2019 r. (doręczonym powodowi w dniu 6 lutego 2019 roku) pozwany wyraził sprzeciw wobec dochodzenia należności. Natomiast pismem z dnia 10 stycznia 2019 r. został wezwany do zapłaty kwoty 14.580,30 zł oraz odsetek w łącznej kwocie 740,04 zł.

Pozwany od dnia 1 listopada 2015 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...). Zawiesił ją w dniu 1 lutego 2019 r. Pozwany świadczył usługi przewozu pasażerskiego (TAXI). W dniu 4 maja 2017 r. kierowany przez niego pojazd uderzył w sarnę. W okresie od dnia 5 września 2018 r. do dnia 31 marca 2019 r. pozwany posiadał zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy (zaświadczenie (...)) i pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Ojciec pozwanego był leczony szpitalnie w okresie od dnia 7 lutego do dnia 1 marca 2018 r. Pozwany orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 26 listopada 2020 r. został uznany częściowo niezdolnym do pracy do dnia 30 czerwca 2021 r., datę powstania tej niezdolności oznaczono na dzień 30 września 2020 r. Za 2017 r. pozwany wykazał dochód w wysokości 6.724,51 zł, za 2018 r. – w wysokości 4.689,94 zł. Pozwany został ujawniony w Krajowym Rejestrze Długów ze względu na niezapłacone zobowiązania wobec (...) S.A. (kwota 6.793 zł – kwota kwestionowana) i wobec powoda (kwota 13.840,26 zł – sprawa bezsporna).

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo główne w całości, uznając, że powód wykazał zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia powstałego z uwagi na zaleganie przez pozwanego z zapłatą rat leasingowych, a sformułowane przez pozwanego zarzuty były niezasadne.

Pozwany zarzucał, że wypowiedzenie umowy nastąpiło z naruszeniem zasad współzycia społecznego oraz że powód używał techniki manipulacji w celu osiągnięcia zysku, zachowywał się chciwie wobec niego, nie chciał z nim zawrzeć racjonalnej i rzetelnej ugody, doprowadził go do straty zdolności zarobkowania przy użyciu taksówki (przedmiotu leasingu) i powstania u niego problemów zdrowotnych, które przyczyniły się do braku możliwości zarobkowych przez dłuższy czas. Pozwany twierdził, że padł ofiarą missellingu, polegającego na wystawieniu niezasadnych faktur i niekorzystnej sprzedaży pojazdu po wypowiedzeniu umowy nieuwzględniającej cen rynkowych pojazdu oraz że padł ofiarą przestępstwa z art. 286 § 1 i art. 287 k.k. Wskazał, że cena pojazdu została zaniżona, gdyż wyposażony był w ekonomiczną instalację gazową z homologacją wykonaną w autoryzowanym salonie, wobec czego cena uzyskana z jego sprzedaży powinna w całości zaspokoić roszczenia powoda. Wskazał również na trudną sytuację związaną z chorobą jego ojca.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że wysokość rat, pozostałych do zapłaty po wypowiedzeniu umowy leasingowej i postawionych w stan natychmiastowej wymagalności, niewątpliwie powinna zostać obniżona o korzyść w postaci wartości pojazdu zdanego przez korzystającego, który został następnie sprzedany przez powoda. Kwestionowana była jedynie kwota uzyskana przez finansującego z tej sprzedaży, ponieważ pozwany podejmował próbę wykazania, że podobne pojazdy były oferowane do sprzedaży w wyższej cenie. Z art. 709¹⁵ k.c. wynika jednak, że korzyści obejmują wartość rzeczywiście uzyskaną, a więc najczęściej cenę dalszej sprzedaży pojazdu. Sama hipotetycznie wyższa wartość pojazdu, wyceniana na podstawie szacunku pozwanego, nie pozwala na stwierdzenia, że taka korzyść rzeczywiście została uzyskana przez finansującego. Nie mogło to więc stanowić podstawy rozliczenia stron.

Nie można przy tym zgodzić się z pozwanym, że wartość pojazdu została celowo zaniżona przez powoda. Powód, jako prowadzący działalność gospodarczą, zmierza bowiem do minimalizacji kosztów i powstałej szkody, a wobec trudności w uzyskaniu spłaty od pozwanego racjonalne jest dążenie do uzyskania jak największej kwoty ze sprzedaży pojazdu, gdyż pozwoliłoby to na pokrycie z niej większej części istniejącego zadłużenia, bez konieczności wszczęcia postępowania sądowego. Powód przed sprzedażą pojazdu dokonał jego wyceny przez osobę trzecią, w której uwzględniono instalację (...). Uzyskana cena sprzedaży przewyższała zaś tę wycenę, ponadto samochód został zakupiony na internetowej giełdzie pojazdów przez jedyne go oferenta. Samo oferowanie przez inne osoby na portalach internetowych pojazdów o podobnych parametrach za cenę wyższą nie oznacza natomiast, że pojazdy za taką cenę znalazłyby nabywców, a tym samym, że żądana cena jest faktyczną ceną sprzedaży. Skoro zaś powód w zakresie swojej działalności nie prowadzi sprzedaży detalicznej pojazdów, to uzyskana przez niego cena sprzedaży nie może równać się cenie detalicznej. Jednocześnie zauważyć trzeba, że sprzedaż detaliczna wiąże się nie tylko z koniecznością rozbudowy działalności gospodarczej w tym zakresie, ale również z dodatkowymi obciążeniami po stronie sprzedawcy (związanie obowiązkami z rękojmi za wady rzeczy). W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że przedstawione przez pozwanego argumenty nie przemawiają za uwzględnieniem zarzutu zaniżenia ceny pojazdu i nie uzasadniają powołania biegłego w celu wyceny tego pojazdu.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że powód wykazał, że zlecał osobie trzeciej przeprowadzenie czynności windykacyjnych, które były uzasadnione brakiem spłaty rat leasingu przez pozwanego, a te czynności częściowo okazały się skuteczne, gdyż doprowadziły do zwrotu przez pozwanego przedmiotu leasingu. Nie ma więc podstaw do kwestionowania obciążenia go kosztami windykacji, które zostały określone w wysokości zryczałtowanej w art. 6.6.d i 6.5. umowy oraz w tabeli opłat i prowizji.

Za bezzasadne uznane zostały także zarzuty odnoszące się do sytuacji osobistej pozwanego, przebiegu negocjacji warunków spłaty zaległości i naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego. Istotą zobowiązania jest bowiem, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić (art. 353 § 1 k.c.). Obowiązkiem dłużnika jest więc spełnienie zobowiązania zgodnie z dobrowolnie przyjętym na siebie zobowiązaniem (w niniejszej sprawie zapłata rat leasingowych). Pozwany dobrowolnie przyjął na siebie zobowiązanie do zapłaty tych rat, uzyskując w zamian od powoda ekwiwalentne świadczenie w postaci prawa do używania i pobierania pożytków z rzeczy. Zawierając umowę, powinien liczyć się ze skutkami niewykonania zobowiązania, przewidzianymi w ustawie i w łączącej strony umowie, zwłaszcza że występował w stosunku do powoda jako przedsiębiorca, od którego w sposób szczególny wymaga się racjonalności w podejmowanych decyzjach, z uwzględnieniem nieodzownego ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej, która może przejawiać się na wiele trudnych do przewidzenia sposobów.

Kwestia rozliczenia, odroczenia płatności, umorzenia lub innych dyspozycji związanych z płatnością i bytem rat leasingowych zależała od oświadczeń wierzyciela (powoda) lub zgodnych oświadczeń stron. Powód miał prawo, a nie obowiązek zmiany treści stosunku prawnego. Jego działanie nie może więc zostać uznane za naruszające zasady współzycia społecznego lub godzące w inne prawnie chronione wartości. Był on uprawniony do żądania zapłaty rat leasingowych, a następnie wypowiedzenia umowy leasingu. Mimo braku takiego obowiązku, zgodnie z przyjętą u siebie praktyką, podejmował próby pozasądowego rozwiązania sporu, wysuwał propozycje ugodowe, a przede wszystkim nie korzystał z prawa wypowiedzenia umowy leasingu w pierwszym możliwym momencie, lecz – mimo wezwań i wyznaczenia pozwanemu dodatkowych terminów zapłaty – zwlekał z przedterminowym zakończeniem umowy. Oczekiwał od pozwanego spłaty zadłużenia w okresie dwunastu miesięcy przez zapłatę kwot po około 3.000 zł miesięcznie, obejmujących spłatę istniejącego zadłużenia, które wynosiło około 10.000 zł oraz zapłatę bieżących rat leasingowych w kwotach po około 1.458 zł miesięcznie. Pozwany nie zgodził się jednak na taką propozycję i oferował możliwość zapłaty jedynie kwoty 500 – 600 zł miesięcznie, ale nie dokonywał nawet regularnych miesięcznych wpłat deklarowanych przez siebie kwot.

Powód nie miał obowiązku uwzględniania zmiany sytuacji życiowej lub finansowej pozwanego, która wiązała się z przyjętym przez niego ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwany mógł korzystać z przedmiotu leasingu w trakcie jego niezdolności do pracy przez oddanie go do korzystania osobie trzeciej (zresztą podejmował takie próby). Nie można zatem wymagać od finansującego, że weźmie pod uwagę każdą przeszkodę życiową po stronie korzystającego, gdyż byłoby to sprzeczne z istotą prowadzonej działalności gospodarczej. Pozwany nie wykazał, w jaki sposób miałyby przejawiać się zła wola powoda, jego chciwość (chyba że opacznie rozumiana jako chęć zysku) lub rzekomy misselling (sprzedaż nieadekwatna do potrzeb). Zmiana stosunku prawnego bez zgody stron możliwa jest w zasadzie jedynie na podstawie art. 357¹ § 1 k.c., z czego pozwany jednak nie skorzystał.

Sąd Okręgowy uznał ponadto za niezasadny wniosek pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zapłaty rat leasingowych wobec kierowania do niego wezwań do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem bezpośrednio po wypowiedzeniu umowy leasingu. Zarówno przed wszczęciem postępowania, jak i po jego wszczęciu miał możliwość (łącznie przez okres ponad trzech lat) odłożenia kwoty dochodzonej pozwem. Mimo woli pozasądowego rozwiązania sporu nie skorzystał z propozycji wysuwanych przez powoda i jakkolwiek odmowa przyjęcia propozycji złożonej po wypowiedzeniu umowy (rozłożenia na raty po około 3.000 zł) została uzasadniona przez pozwanego w sposób racjonalny, to jednak odmawiał on także zawarcia porozumienia na korzystniejszych warunkach przed wypowiedzeniem umowy. Poza tym nie dokonywał zapłaty deklarowanych przez siebie rat w kwocie 500 – 600 zł miesięcznie. Należy mieć na względzie również jego zachowanie wobec pracowników powoda oraz osób zatrudnionych przez niego. Obecnie nie daje on żadnej gwarancji, że w

przypadku rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty ma możliwości finansowe i wolę, aby spłacić to zadłużenie. Mając zatem na uwadze problemy finansowe i życiowe pozwanego, Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do rozłożenia świadczenia na raty.

Powództwo wzajemne zostało uznane za całkowicie bezpodstawne. Powód wzajemny domagał się zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 17.000 zł i złożenia oświadczenia o określonej treści na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych oraz zapłaty odszkodowania w wysokości 32.000 zł, twierdząc, że powód wyrządził mu szkody na jego dobrym imieniu jako przedsiębiorcy, związane z ogólnie rozumianym działaniem pozwanego wzajemnego sprzecznie z zasadami uczciwości kupieckiej oraz prowadzeniem rozmów na temat zadłużenia w złej woli. Skutkiem takiego działania miało być niezasadne zgłoszenie powoda wzajemnego do (...), a w sferze psychicznej – silna depresja, naruszenie zdrowia psychicznego.

Sąd Okręgowy uznał, że wobec uwzględnienia powództwa głównego w zasadzie nie ma możliwości uznania działania pozwanego wzajemnego za naruszające dobra osobiste powoda wzajemnego w ujęciu obiektywnym. Dłużnik powinien bowiem liczyć się z tym, że niespełnienie przez niego świadczenia w postaci terminowej zapłaty rat leasingowych może wiązać się z konsekwencjami w postaci wypowiedzenia umowy leasingu i opublikowania o nim informacji jako dłużnika w rejestrze dłużników. Wywołanie negatywnych odczuć i związane z tym przeświadczenie o pokrzywdzeniu nie znajduje uzasadnienia w obiektywnych przesłankach, jakimi powinien kierować się sąd przy udzieleniu ochrony z art. 24 k.c. Podejmowane przez pozwanego wzajemnego czynności, przy uwzględnieniu jednoczesnego wyrażania przez niego chęci pozasądowego (nieprzymusowego) rozwiązania sporu, miały charakter standardowy i nie wykaczały poza potrzebę wyegzekwowania należności. Nie można więc uznać ich za szykanę lub przejaw złej woli.

Sąd Okręgowy podkreślił, że do chwili wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie powód wzajemny nie kwestionował wysokości dochodzonych należności, zasadności wypowiedzenia umowy i innych okoliczności. Nie zgodził się z częścią zadłużenia dopiero w piśmie z dnia 31 stycznia 2019 r., a więc na niedługo przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie.

Samo umieszczenie powoda wzajemnego w rejestrze dłużników nie oznacza uznania osoby, której dane zostały tam podane, za niesolidnego dłużnika. Przyczyny niespłacenia długów mogą być różne, w tym także takie, które nie mają nic wspólnego z brakiem solidności, np. choroba, zdarzenie o charakterze losowym, czy inne niezawinione przez dłużnika powody braku środków finansowych. Obowiązek wykazania faktu naruszenia konkretnego dobra osobistego i przejawów tego naruszenia obciąża powoda. Nie doszło zatem do żadnego naruszenia powołanych przez powoda wzajemnego dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy ocenił ponadto, że działanie pozwanego wzajemnego było zgodne z normami porządku prawnego wynikającymi z przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego. Podstawę ujawnienia informacji w biurze informacji gospodarczej stanowi ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, a szczególności art. 15 tej ustawy. Pozwany wzajemny wystosował w dniu 21 marca 2018 r. do powoda wzajemnego wezwanie do zapłaty, ze wskazaniem możliwości ujawnienia wierzytelności w biurze informacji gospodarczej, powód wzajemny został pouczonej o możliwości złożenia sprzeciwu od dokonanego wpisu. Pomimo pouczenia powód wzajemny nie złożył sprzeciwu ani w stosunku do pozwanego wzajemnego przed wpisaniem informacji, ani po wpisaniu informacji o zadłużeniu bezpośrednio do podmiotu ujawniającego informację gospodarczą. Pozwany wzajemny nie był zobowiązany do umieszczania informacji o kwestionowaniu wierzytelności lub jej wysokości przez powoda wzajemnego bez inicjatywy samego pozwanego wzajemnego (art. 15a ust. 3 oraz art. 21 ust. 1 ustawy).

Przechodząc do oceny roszczenia o odszkodowanie, Sąd Okręgowy stwierdził, że działanie pozwanego wzajemnego nie było bezprawne, a co za tym idzie nie ma możliwości przypisania mu odpowiedzialności za ewentualne pogorszenie stanu zdrowia powoda wzajemnego i przyjęcia z tego tytułu jego odpowiedzialności odszkodowawczej wobec niego.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanego (powoda wzajemnego) w całości. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art.

233 § 1 k.p.c., przez nieprawidłową, dowolną oraz sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego analizę zebranych dowodów, w szczególności zeznań świadków i dokumentów, wskutek czego doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przez nieprawidłowe przyjęcie, że:

1) powód (pozwany wzajemny) podjął odpowiednie działania w celu uzyskania najlepszej ceny sprzedaży przedmiotu leasingu, podczas gdy w rzeczywistości dokonał jego sprzedaży w sposób skutkujący powiększeniem zadłużenia pozwanego,

2) w stosunku do pozwanego (powoda wzajemnego) zostały przeprowadzone czynności windykacyjne przez firmę zewnętrzną, uzasadniające wystawienie dwóch faktur na maksymalną kwotę za czynności windykacyjne firmy zewnętrznej, co wobec przesłanej przez niego w dniu 1 września 2018 r. wiadomości e – mail z informacją o chęci wydania samochodu, należy uznać za czynności pozorne, mające na celu uzyskanie nieuzasadnionego świadczenia,

3) pozwany (powód wzajemny) nie dokonywał wpłat na poczet zaległości, podczas gdy w 2018 r. dokonywał on wpłat zgodnie z jego ówczesnymi możliwościami finansowymi i zostały one zaliczone na poczet rat,

4) pozwany (powód wzajemny) nie poniósł szkody w związku z działaniami powoda (pozwanego wzajemnego), które nie były zdaniem Sądu pierwszej instancji bezprawne, podczas gdy miały one taki charakter, a pozwany (powód wzajemny) poniósł zarówno szkodę materialną, jak i niematerialną wskutek bezprawnych działań powoda (pozwanego wzajemnego), takich jak: brak restrukturyzacji umowy, naganne techniki manipulacji i bezzasadny wpis do Krajowego Rejestru Długów.

Ponadto z ostrożności procesowej zarzucił naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie i obciążenie go kosztami postępowania, art. 320 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nierozłożenie zasądzanego świadczenia na raty oraz art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 2 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie i zasądzenie od niego kosztów postępowania w nieprawidłowej wysokości obliczonej od pierwotnej wartości przedmiotu sporu, mimo że została ona skutecznie zmodyfikowana przez doręczeniem drugiej stronie pozwu wzajemnego.

Z tych przyczyn pozwany (powód wzajemny) domagał się na podstawie art. 380 k.p.c. zmiany postanowień dowodowych Sądu pierwszej instancji o oddaleniu zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych i ich przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym, a co do istoty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa głównego i uwzględnienie powództwa wzajemnego oraz zasądzenie od powoda (pozwanego wzajemnego) na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Powód (pozwany wzajemny) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego (powoda wzajemnego) na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych w podwójnej wysokości wraz z odsetkami.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a jej zarzuty były bezzasadne.

Odnośnie do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu apelacyjnym wskazać należy, że Sąd Apelacyjny – po zapoznaniu się zgodnie z art. 382 k.p.c., jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, z całością zebranego w niej materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że stosownie do art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. może ograniczyć się do stwierdzenia, że aprobuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne, które zostały poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji. Przemawia za tym z jednej strony ocena, że ustalenia te są zgodne z treścią

zebranego w sprawie materiału dowodowego, a z drugiej strony bezzasadność zarzutów apelacyjnych wymierzonych w prawidłowość tych ustaleń, w szczególności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zauważyć generalnie trzeba, że zarzuty te są gołosłowne i bardzo ogólnikowe oraz w przeważającym zakresie odnoszą się do okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, a w konsekwencji nie były w stanie skutecznie podważyć prawidłowości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Dodatkowo wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie zmienił tych ustaleń ani ich nie uzupełnił, jak również nie przeprowadził dodatkowego postępowania dowodowego ani nie dokonał odmiennej oceny zebranych dowodów.

Przed szczegółową oceną zarzutów apelacyjnych zastrzec wypada, że Sąd Apelacyjny oczywiście dostrzega trudną sytuację pozwanego (powoda wzajemnego), w jakiej znalazł się on w związku z niemożliwością wywiązania się z zawartej z powodem (pozwany wzajemnym) umowy leasingowej, zarówno w zakresie jego sytuacji materialnej, jak i sytuacji osobistej oraz zdrowotnej, ale takie okoliczności nie są wystarczające ani do stwierdzenia bezzasadności żądania objętego powództwem głównym, ani do przyznania skarżącemu racji odnośnie do zasadności jego żądania objętego powództwem wzajemnym, a tym samym nie mogą one skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym we wnioskach apelacyjnych.

Jeśli chodzi o sformułowane w apelacji zarzuty, w pierwszej kolejności wskazać należy, że zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie nie odnosiły się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny i analizy zebranego materiału dowodowego, bowiem nie zmierzały do wykazania błędów w rozumowaniu tego Sądu, lecz sprowadzały się do próby zastąpienia wniosków w/w Sądu wnioskami strony skarżącej odpowiadającymi prezentowanemu przez nią stanowisku procesowemu. Wobec tego uznać je można wyłącznie za polemikę z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną zebranego materiału dowodowego, a w ślad za nią – oceną prawną obu powództw.

Zwrócić zwłaszcza trzeba uwagę na to, że apelujący nie wskazał konkretnych środków dowodowych, które jego zdaniem Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił lub zinterpretował i nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji uzasadniającej takie zarzuty. Nie twierdził także, że Sąd ten niewłaściwie ustalił jakieś konkretne fakty, lecz przedstawił jedynie swoje poglądy i oceny na temat zachowania powoda (pozwanego wzajemnego), wywodząc z tego, że nienależycie wykonał on swoje obowiązki wynikające z umowy stron. Opierał przy tym takie twierdzenia na skrajnie subiektywnej interpretacji zachowań obu stron, bagatelizując znaczenie własnych uchybień (w szczególności niewątpliwego niewywiązania się przez niego przez długi okres z obowiązku uiszczania umówionych rat leasingowych, i to mimo wielokrotnych wezwań do ich zapłaty), a jednocześnie niezasadnie przypisując powodowi (pozwanemu) istnienie obowiązków, które w rzeczywistości nie spoczywały na nim zgodnie z treścią umowy stron (zwłaszcza co do zawarcia ze skarżącym ugody na proponowanych przez niego warunkach, które nie były akceptowane przez drugą stronę oraz co do rozliczenia stron nie według kwoty rzeczywiście uzyskanej ze sprzedaży przedmiotu leasingu, lecz według kwoty hipotetycznie możliwej do uzyskania, ale w zupełnie innych warunkach, a mianowicie w obrocie giełdowym lub rynkowym bezpośrednio między osobami fizycznymi).

W tym stanie rzeczy zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za chybione. Skarżący nie wskazał bowiem ani tym bardziej nie wykazał, aby dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego rzeczywiście była dowolna oraz sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wprost przeciwnie, to argumentacja skarżącego była dowolna jako jednostronna i wybiórcza, ponieważ w tendencyjny sposób eksponowała rzekome nieprawidłowości po stronie powoda (pozwanego wzajemnego) z całkowitym pominięciem niebudzącej wątpliwości okoliczności, że zasadniczą i wyłączną przyczyną sporu między stronami, który znalazł finał na sali sądowej, było wielomiesięczne zaleganie przez niego z płatnością rat leasingowych.

W tej sytuacji zbyt daleko idące jest obciążanie powoda (pozwanego wzajemnego) przez pozwanego (powoda wzajemnego) skutkami nieosiągnięcia przez strony porozumienia co do treści ewentualnej ugody. Zauważyć trzeba, że wynikało to przede wszystkim z odmawiania przez pozwanego (powoda wzajemnego) akceptacji jakiegokolwiek propozycji przedstawianych przez powoda (pozwanego wzajemnego) i z jednoczesnego oczekiwania, że zawarcie ugody musi nastąpić na warunkach korzystnych jedynie dla pozwanego (powoda wzajemnego), mimo że nie zapewniałyby drugiej stronie nie tylko sukcesywnej spłaty powstałych zaległości, ale prowadziłyby wręcz do ich

zwiększania, skoro proponowane przez skarżącego raty były znacznie niższe od miesięcznej opłaty leasingowej (stanowiłyby tylko około 1/3 części tej opłaty), nie mówiąc już o braku spłaty, choćby stopniowej, powstałych zaległości. Z tego punktu widzenia podkreślić trzeba, że wbrew przekonaniu skarżącego powód (pozwany wzajemny) wcale nie miał prawnego obowiązku zawarcia z nim jakiegokolwiek ugody, a tym bardziej ugody odpowiadającej jego bezpodstawnym oczekiwaniom.

Powyższe uwagi odnieść można również do kwestii rzekomych nieprawidłowości powoda (pozwanego wzajemnego), do jakich miało dojść przy sprzedaży samochodu, stanowiącego przedmiot zawartej między stronami umowy leasingu, a zatem do tej kwestii, której poświęcona została przeważająca część wywodów apelacji. Przede wszystkim wskazać należy, że takie stanowisko pozwanego (powoda wzajemnego) nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Całkowicie chybione są twierdzenia pozwanego, opierające się w istocie jedynie na gołosłownej sugestii, że powód (pozwany wzajemny) celowo zaniżył cenę tego pojazdu po to, aby działać na niekorzyść pozwanego (powoda wzajemnego).

W tym zakresie Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę zarówno na to, że powód (pozwany wzajemny) po odebraniu przedmiotu leasingu zlecił jego wycenę niezależnemu i wyspecjalizowanemu podmiotowi, a następnie wystawił ten pojazd na sprzedaż za pośrednictwem giełdy internetowej, uzyskując nawet cenę nieco wyższą od wartości pojazdu wskazanej w powyższej wycenie. Na akceptację zasługują także wnioski tego Sądu, że powód (pozwany wzajemny), który nie zajmuje się detaliczną sprzedażą pojazdów mechanicznych, nie miał obowiązku oferowania tego pojazdu osobom, bezpośrednio zainteresowanym jego użytkowaniem, czyli tzw. końcowym nabywcom lub nabywcom detalicznym, tak jak mógłby to uczynić sam powód (powód wzajemny), gdyby tylko oczywiście miał prawną możliwość samodzielnej sprzedaży tego pojazdu innym osobom.

W tej sytuacji uwzględnić należy, że zgodnie z art. 709¹⁵ k.c. w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. W tym kontekście należy zaznaczyć, że w związku ze sprzedażą przedmiotu leasingu na skutek rozwiązania umowy wartość korzyści leasingodawcy (finansującego), o której mowa w tym przepisie, jest wyznaczona przez cenę uzyskaną ze sprzedaży, a nie przez tzw. wartość rynkową tego przedmiotu. Uzyskanie korzyści należy zatem wiązać z realnie powstałym, a nie tylko hipotetycznie możliwym do uzyskania dochodem z rzeczy, a więc z rzeczywiście uzyskaną przez leasingodawcę (jako sprzedającego) ceną sprzedaży.

Wziąć trzeba przy tym pod uwagę, że powód (pozwany wzajemny) jest przedsiębiorcą, dążącym do osiągnięcia zysku finansowego ze swojej działalności. Całkowicie dowolne i nieprzekonujące jest stanowisko skarżącego, że powód (pozwany wzajemny) mógłby świadomie i celowo sprzedać przedmiot leasingu za cenę niższą od możliwej realnie do uzyskania za niego. Byłoby to bowiem działanie nie tylko na niekorzyść pozwanego (powoda wzajemnego), ale przede wszystkim wbrew własnemu interesowi powoda (pozwanego wzajemnego), który wyrażał się w uzyskaniu jak najwyższej kwoty bez konieczności występowania przeciwko pozwanemu (powodowi wzajemnemu) o zapłatę pozostałej części zaległości, ponieważ w tych okolicznościach jej uzyskanie wcale nie było (i zresztą nadal nie jest) pewne, skoro przyczyną wypowiedzenia umowy było właśnie to, że nie był on w stanie wywiązać się z obowiązku zapłaty rat leasingowych.

Wbrew twierdzeniom pozwanego (powoda wzajemnego) nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że powód (pozwany wzajemny) sprzedał przedmiotowy pojazd za cenę niższą od optymalnej ceny, jaką mógł za niego uzyskać w konkretnej sytuacji. Powód (pozwany wzajemny) przed sprzedażą pojazdu dokonał bowiem jego wyceny, sporządzonej przez fachowy i renomowany podmiot (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W wyniku tej wyceny wartość pojazdu określono na kwotę 46.500 zł brutto, uwzględniając przy tym eksponowaną przez skarżącego kwestię zamontowania w nim instalacji (...). Porównanie ceny uzyskanej z jego sprzedaży (prawie 51.000 zł) z ceną wynikającą z powyższej wyceny absolutnie nie potwierdza natomiast zarzutu zaniżenia jego ceny przez powoda (pozwanego wzajemnego). Wziąć też trzeba pod uwagę, że przedmiot leasingu został wystawiony na licytację, w

trakcie której wpłynęła tylko jedna oferta zakupu. Wobec braku szerszego zainteresowania i zgłoszenia propozycji cenowej, przekraczającej wartość pojazdu wynikającą z wyceny, nie można więc zgodzić się z pozwanym (powodem wzajemnym), że zachowanie powoda (pозwanego wzajemnego) było sprzeczne z jego obowiązkami wynikającymi z umowy stron. Dodać wypada, że szybka sprzedaż samochodu, który wymagał ponoszenia nakładów na jego utrzymanie, a jednocześnie tracił na wartości z każdym miesiącem, w gruncie rzeczy leżała w takiej sytuacji w interesie obu stron.

Zauważyć wypada, że eksponowanie przez apelującego kwestii rzekomego dokonania sprzedaży przedmiotowego pojazdu za cenę nieodpowiadającą jego rzeczywistej wartości opiera się na niedostrzeżeniu, że sprzedaż dokonywana przez finansującego bardzo istotnie różni się od sprzedaży dokonywanej w obrocie detalicznym w stosunku do końcowego klienta. O ile cena sprzedaży dokonywanej w warunkach obrotu detalicznego rzeczywiście z reguły powinna odpowiadać wartości rynkowej, o tyle w rozpatrywanym przypadku sprzedaż nastąpiła na rzecz innego podmiotu, który dopiero finalnie miał sprzedać go lub oddać w leasing kolejnej osobie. Każdy z tych podmiotów (powód, nabywca, kolejny leasingodawca) prowadzi przy tym działalność nastawioną na osiągnięcie ekonomicznego zysku, w związku z czym cena sprzedaży nie może za każdym razem odpowiadać pełnej rynkowej wartości pojazdu. W opisywanym przypadku do czynników cenotwórczych należą każdorazowo między innymi koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, że powód (pozwany wzajemny) w zakresie swojej działalności nie prowadzi sprzedaży detalicznej pojazdów, więc uzyskana przez niego cena sprzedaży nie musiała równać się cenie detalicznej, ponieważ – upraszczając kwestię w celu przejrzystości wyводу – musiałby ponieść znaczne koszty rozbudowy działalności gospodarczej w tym zakresie oraz uwzględnić w swoich wydatkach również dodatkowe obciążenia po stronie sprzedawcy detalicznego (związane z obowiązkami wynikającymi z rękojmi za wady rzeczy).

Błędny jest też pogląd pozwanego (powoda wzajemnego), że powód (pozwany wzajemny) przekroczył swoje uprawnienia, wynikające ze stosunku zobowiązaniowego lub naruszył jego dobra osobiste, wykonując uprawnienia przysługujące mu na podstawie umowy stron. Nie do zaakceptowania jest wyrażane przez apelującego zapatrywanie, sprowadzające się do twierdzenia, że egzekwowanie przez wierzyciela roszczeń przysługujących mu z dobrowolnie zawartej między stronami umowy jest niestosownością. Strony zawarły umowę leasingu w obrocie obustronnie profesjonalnym, jako przedsiębiorcy. Obowiązane były więc do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach tego rodzaju, określanej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 1 i 2 k.c.).

W tym kontekście apelujący zdaje się nie dostrzegać zasadniczej okoliczności determinującej przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie, a mianowicie tego, że bezspornie już na początku 2017 r. popadł on w opóźnienie w płatności rat leasingowych. Nie można przy tym kierować się subiektywnymi okolicznościami leżącymi po stronie dłużnika, choćby wynikały one z przyczyn niezależnych od niego (np. z powodu zderzenia leasingowanego pojazdu z sarną lub pogorszenia się stanu zdrowia powoda), które doprowadziły do tego, że nie był on w stanie wywiązywać się z obowiązku płatności powyższych rat. Sąd pierwszej instancji trafnie argumentował, że od obu stron stosunku prawnego, zawartego między profesjonalistami, można w sposób szczególny wymagać racjonalności przy podejmowaniu decyzji z uwzględnieniem ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej, wpisującego się w samą jego istotę. Wobec tego chociaż można odnieść się ze zrozumieniem do faktu wystąpienia nieprzewidzianych trudności w życiu prywatnym pozwanego (powoda wzajemnego), to nie można na tej podstawie zwolnić go z konieczności wywiązania się z przyjętych na siebie obowiązków.

Jednocześnie nie można pominąć, że w rozpatrywanym przypadku powód (pozwany wzajemny), wbrew stanowisku apelującego, wykazał wiele zrozumienia dla jego sytuacji i podjął szereg czynności w celu ugodowego rozwiązania sporu. W szczególności mimo wielomiesięcznego zalegania z płatnościami rat leasingowych przez długi okres nie korzystał z uprawnienia do wypowiedzenia umowy, lecz dawał mu szanse na wyjście z powstałych zaległości, prowadząc z nim rozmowy na temat restrukturyzacji zadłużenia w celu zawarcia ugody. Rozmowy te były prowadzone przez okres kilku miesięcy, w tym telefonicznie, mailowo i za pośrednictwem pracowników terenowych, jednak pozwany (powód wzajemny) proponował wysokość wpłat, które nie mogły zostać zaakceptowane przez powoda (pозwanego wzajemnego), ponieważ dysproporcja między faktycznym zadłużeniem i wysokością rat wymaganych

w celu jego uregulowania a wysokością spłat proponowaną przez pozwanego (powoda wzajemnego) okazała się nadmierna.

W tym kontekście niezasadny jest zarzut nieuwzględnienia propozycji ugodowych wysuwanych jeszcze w trakcie trwania umowy (przed jej wypowiedzeniem). Apelujący nie uwzględnił faktu, że na etapie prowadzenia przez strony rozmów ugodowych, był on już dłużnikiem zalegającym z płatnościami, wobec czego powód (pozwany wzajemny) nie miał obowiązku dostosowania się do jego oczekiwań sprowadzających się de facto do jego uprzywilejowanego potraktowania z pominięciem własnych interesów. W tych okolicznościach stwierdzić można, że powód (pozwany wzajemny) w wystarczającym stopniu okazał pozwanemu (powodowi wzajemnemu) kontraktową lojalność, zmierzając do ugodowego zakończenia sporu, i to zarówno najpierw przez ponad półtora roku od wystąpienia zaległości w płatnościach do wypowiedzenia umowy, a następnie także już po wypowiedzeniu umowy, okazując nawet gotowość do rezygnacji z należnych mu odsetek w przypadku uiszczenia zaległej należności w dwunastu ratach. Jednak pozwany (powód wzajemny) od lutego 2018 r. całkowicie zaprzestał jakichkolwiek spłat, mimo deklaracji uiszczania wpłat w wysokości 500 – 600 zł miesięcznie. Taką postawą doprowadził ostatecznie do wypowiedzenia umowy przez finansującego oświadczeniem z dnia 18 września 2018 r. i do postawienia całej wierzytelności w stan wymagalności.

Nie budzi wątpliwości również zasadność żądania przez powoda (pozwanego wzajemnego) poniesionych kosztów zlecenia windykacji podmiotowi trzeciemu. Zgodnie z treścią § 6 ust. 6 umowy zawartej przez strony finansujący miał prawo pobrania opłat w wysokości i na zasadach określonych w Tabeli Opłat i Prowizji, stanowiącej integralną część umowy. Z kolei w świetle ust. 6.10. Ogólnych Warunków Umów Leasingu w razie poniesienia przez finansującego kosztów związanych z windykacją należności lub przedmiotu leasingu, finansujący ma prawo obciążyć tymi kosztami korzystającego. Z ust. III pkt 1 Tabeli Opłat i Prowizji wynika, że w przypadku interwencji zewnętrznej firmy windykacyjnej naliczona zostanie opłata w wysokości 950 zł netto (1.168,50 zł brutto).

W związku z tym wziąć trzeba pod uwagę, że potrzeba dochodzenia przez powoda (pozwanego wzajemnego) spłaty zadłużenia i skorzystania z usług firmy windykacyjnej była rzeczywista i miała obiektywny charakter wobec ponad półtorarocznego opóźnienia pozwanego (powoda wzajemnego) w realizacji świadczeń z umowy leasingu. Powód (pozwany wzajemny) wykazał fakt dwukrotnego skorzystania z usług przedsiębiorstwa windykacyjnego oraz poniesienia z tego tytułu kosztów zgodnych z Tabelą Opłat i Prowizji (fakturami nr (...)/ (...) z dnia 18 kwietnia 2017 r. oraz nr (...)/ (...) z dnia 21 września 2018 r.).

Bezpodstawne są przy tym twierdzenia pozwanego (powoda wzajemnego), jakoby fakt dobrowolnego wydania pojazdu w dniu 17 września 2018 r. miał świadczyć przeciwko rzeczywistej potrzebie przedsiębrania czynności windykacyjnych przez powoda (pozwanego wzajemnego). Pozostawał on bowiem w opóźnieniu z zapłatą rat leasingu już od stycznia 2017 r., a w lutym 2018 r. całkowicie zaprzestał jakichkolwiek spłat, natomiast w międzyczasie dał się poznać jako dłużnik roszczeniowy, reagujący w sposób niedojrzały i wulgarny na próby kontaktu ze strony przedstawicieli powoda. Finalnie więc przyjazd pozwanego (powoda wzajemnego) w umówione miejsce celem wydania pojazdu nie może być oceniony jako dobrowolny, lecz właśnie jako wynik czynności windykacyjnych przedsiębranych przez powoda (pozwanego wzajemnego) przy pomocy osób trzecich (windykatorów).

Odnosząc to do roszczeń pozwanego (powoda wzajemnego) o ochronę dóbr osobistych oraz zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia, stwierdzić można, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że powód (pozwany wzajemny) postąpił niezgodnie z treścią stosunku prawnego łączącego strony, naruszył zasady współzycia społecznego lub jakiegokolwiek przyjęte zwyczaje. Przeciwnie, powód (pozwany wzajemny) uczynił w toku współpracy z pozwanym (powodem wzajemnym) nawet znacznie więcej, niż nakazywały mu przepisy prawa powszechnie obowiązującego, nie naruszając przy tym żadnego z uprawnień pozwanego (powoda wzajemnego) jako korzystającego. Wobec tego trafne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zasada odpowiedzialności powoda (pozwanego wzajemnego) nie została wykazana.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo stwierdził niezasadność wniosku pozwanego (powoda wzajemnego) o rozłożenie świadczenia na raty. Rozłożenie zasądanego świadczenia na raty może bowiem nastąpić jedynie w „szczególnie uzasadnionych wypadkach”, które nie zachodziły w niniejszej sprawie. Wziąć trzeba pod uwagę, że pozwany (powód wzajemny) zaprzestał spłaty rat w jakiegokolwiek, choćby symbolicznej, wysokości w lutym 2018 r., a więc od ponad czterech lat w ogóle nie świadczy na rzecz powoda. Całościowa ocena jego postawy zarówno w procesie, jak i poza nim nie daje więc najmniejszych podstaw do przyjęcia, że po wydaniu prawomocnego wyroku jego stosunek do ciążących na nim wobec powoda (pozwanego wzajemnego) obowiązków ulegnie zmianie i że podjąłby on starania o dobrowolną spłatę zadłużenia w deklarowanych przez siebie ratach. Wobec tego tym bardziej aktualna staje się potrzeba uzyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego co do całej zaległej należności, ponieważ nie ma można uznać, że pozwany (powód wzajemny) byłby w stanie ją spłacić, ale w dłuższym okresie, jednak bez konieczności wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

Względy związane z nielojalną postawą pozwanego (powoda wzajemnego) przemawiały również przeciwko uwzględnieniu zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. Punktem wyjścia do oceny tego zarzutu musi być wskazanie, że zastosowanie art. 102 k.p.c. – podobnie zresztą jak art. 320 k.p.c. – jest pozostawione uznaniu sędziowskiemu, wobec czego ocena sądu orzekającego w przedmiocie zastosowania lub niezastosowania dobrodziejstwa tych instytucji podlega wzruszeniu tylko w skrajnych przypadkach rażącego naruszenia tych przepisów. Apelujący nie wskazywał w swoim stanowisku procesowym na tego rodzaju kwalifikowane uchybienie Sądu pierwszej instancji. Pomijając jednak nawet powyższy wzgląd, Sąd Apelacyjny zważył, że samo powołanie się na trudną sytuację życiową strony nie jest wystarczające. Zastosowanie przy orzekaniu o kosztach tzw. zasady słuszności jest uzależnione od jednoczesnego występowania także innych okoliczności niż wyłącznie zła sytuacja finansowa strony, przy czym pod uwagę brane są okoliczności związane z przebiegiem procesu, jak i leżące poza nim.

W niniejszym przypadku Sąd Apelacyjny kluczowe znaczenie przyznał okoliczności, że sprawa dotyczy stosunku prawnego między przedsiębiorcami, a więc podmiotami objętymi podwyższonym standardem dbałości o swoje interesy, od których wymagać można dużej dozy zaradności. Nie kwestionując trudnej sytuacji życiowej, w której znalazł się pozwany (powód wzajemny), wziąć trzeba jednak pod uwagę jego naganną postawę w toku współpracy stron i na etapie przedsądowym. W konsekwencji całokształt wszystkich okoliczności tej sprawy sprzeciwia się uznaniu niniejszego wypadku za „szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Chybiony jest wreszcie zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 2 k.p.c. Nawet gdyby cofnięcie pozwu co do części żądania nastąpiło jeszcze przed doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu, nie byłaby to okoliczność poprawiająca sytuację pozwanego (powoda wzajemnego) w kontekście orzeczenia o kosztach postępowania. Taka sytuacja, wbrew twierdzeniu apelującego, nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie. Pismo procesowe z dnia 7 grudnia 2020 r., modyfikujące powództwo wzajemne przez ograniczenie żądania do kwoty 49.000 zł, doręczone zostało powodowi (pozwanemu wzajemnemu) dopiero w dniu 25 stycznia 2021 r. (k. 394), a więc później niż odpis pozwu wzajemnego z żądaniem dochodzonym w pierwotnej wysokości. Jedyne błęd, jaki popełnił Sąd pierwszej instancji przy orzeczeniu o kosztach postępowania, polegał na uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu z powództwa wzajemnego jedynie w zakresie roszczenia majątkowego z pominięciem roszczenia niemajątkowego. Pomyłka ta została jednak popełniona na korzyść pozwanego (powoda wzajemnego), a strona przeciwna nie zaskarżyła decyzji Sądu w tym zakresie, więc nie podlega to obecnie skorygowaniu.

Odnosnie do wniosków dowodowych zawartych w apelacji, należy wskazać, że wobec uznania, że nie została wykazana zasada odpowiedzialności powoda (pozwanego wzajemnego) z tytułu naruszenia dóbr osobistych pozwanego (powoda wzajemnego) oraz z tytułu odszkodowania, nie można zakwestionować prawidłowości pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodów zgłoszonych w celu wykazania faktów dotyczących wysokości szkody poniesionej przez pozwanego (powoda wzajemnego). Z kolei ocena, że działania powoda (pozwanego wzajemnego), dotyczące sprzedaży samochodu, nie naruszały umowy stron, uzasadniała pominięcie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego w celu wykazania wartości przedmiotu leasingu w dacie wypowiedzenia umowy (tak w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym). Natomiast wniosek

o zobowiązanie powoda (pozwanego wzajemnego) do przedłożenia dokumentacji oraz nagrań rozmów telefonicznych z pozwanym (powodem wzajemnym) w celu wykazania faktu naruszenia zasad współżycia społecznego oraz dobrych zwyczajów podlegał pominięciu jako zmierzający do przedłużenia postępowania, ponieważ treść rozmów między stronami została już dostatecznie wyjaśniona wydrukami wiadomości mailowych, z których jasno wynika przebieg pertraktacji dotyczących spłaty zadłużenia przez pozwanego (powoda wzajemnego).

Kierując się powyższymi względami, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), nie dostrzegając okoliczności przemawiających za zastosowaniem zasady słuszności ze względów opisanych wyżej w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. Koszty postępowania apelacyjnego po stronie pozwanej sprowadziły się do kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w wysokości: w sprawie z powództwa głównego – 2.700 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. 2018 poz. 265)), a w sprawie z powództwa wzajemnego – 2.700 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5) w sprawie o roszczenie majątkowe i 540 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia) w sprawie o roszczenie niemajątkowe.

Nie uwzględniono przy tym zawartego w odpowiedzi na apelację wniosku o zasądzenie kosztów postępowania w podwójnej wysokości. Niezależnie od braku pouczenia, o którym mowa w art. 226² § 1 k.p.c., warunkującego możliwość rozstrzygnięcia zgodnie z tym wnioskiem, należy stwierdzić, że zasądzenia kosztów w podwójnej wysokości nie uzasadniał też nakład pracy pełnomocnika powoda (pozwanego wzajemnego) w postępowaniu odwoławczym. Wprawdzie pełnomocnik niewątpliwie przyczynił się w znacznym stopniu do wyjaśnienia sprawy, ale miało to miejsce na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, natomiast w postępowaniu apelacyjnym nakład pracy pełnomocnika nie wykroczył poza zwykły standard.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu (powodowi wzajemnemu) przez adwokata z urzędu wyliczono stosownie do § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 18) w sprawie z powództwa głównego oraz stosownie do § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 5 i § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia w sprawie z powództwa wzajemnego odpowiednio co do roszczenia majątkowego i niemajątkowego.

SSA Marek Machnij